

Sygn. akt. XVI K 215/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVI Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSR del. do SO Piotr Kurczewski

Protokolant: p.o. staż. Z. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu – Łukasza Trepieńskiego

po rozpoznaniu w dniach 28 kwietnia 2014 roku, 4 czerwca 2014 roku, 9 lipca 2014 roku, 18 sierpnia 2014 roku, 22 września 2014 roku i 27 października 2014 roku

sprawy karnej

**T. K.**urodz. (...)

w P.

syna S. i A. zd. B.

zam. K., ul. (...)

PESEL (...)

oskarżonego o to, że

I. w dniu 7 stycznia 2012 roku w K.przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 61500 złotych M. N.za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru wywiązania się z transakcji sprzedaży naczepy B. (...)-A o nr rej (...)

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

II. w okresie od 12 lipca 2012 roku do 12 kwietnia 2013 roku w K.przywłaszczył powierzone na podstawie umowy leasingu nr (...)pomiędzy Przedsiębiorstwem Handlowo –Usługowym (...)T. K.a (...) sp. z o.o., ciągnik siodłowy V. (...)o nr ramy (...)rocznik produkcji 2008 o wartości około 150000 złotych na szkodę (...) sp. z o.o.

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

**2. J. K.zd. G.**urodz. (...)

we W.

córki H. i E. zd. W.

zam. S., Os. (...)

PESEL (...)

oskarżonej o to, że:

III. w dniu 13 grudnia 2011 roku w G., przywłaszczyła powierzone, na podstawie umów leasingu nr (...)i (...)pomiędzy (...)Transport J. K.a (...) Sp. z o.o.samochód M. (...)/A/T. I.rocznik 2008 o wartości 65000 złotych oraz ciągnik siodłowy V. (...)rocznik 2008 o wartości ok. 100000 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o.

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

IV. w okresie od 18 września 2012 roku do 6 kwietnia 2013 roku w G.przywłaszczyła powierzony na podstawie umowy leasingu nr (...)pomiędzy (...)Transport J. K.a (...) Sp. z o.o.ciągnik siodłowy S.rocznik 2008 o wartości ok. 166050 złotych na szkodę (...)Polska sp. z o.o,

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

1.Uznaje oskarżonego T. K.za winnego tego, w dniu 7 lutego 2012 roku w K.przy ul. (...)działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd M. N.co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nim umowy sprzedaży naczepy B. (...)–A o nr rej (...), doprowadził M. N.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 61500 złotych tj. występuku z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

2. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk warunkowo zawiesza wykonania orzeczonej wobec oskarżonego T. K.w punkcie 1 kary pozbawienia na okres 3 (trzech) lat tytułem próby.

3. Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego T. K.na rzecz M. N.kwotę 61 500 (sześćdziesiąt jeden tysięcy pięćset) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

4. Uniewinnia oskarżonego T. K.od zarzutu opisanego w punkcie II.

5. Uniewinnia oskarżoną J. K.od zarzutów opisanych w punktach III i IV.

6. Na podstawie art. 415 § 2 kpk pozostawia bez rozpoznania powództwo cywilne wytoczone przez (...) Sp. z o.o.przeciwko T. K..

7. Na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz art. 632 pkt. 2 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 3 kk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. zm.) zasądza od oskarżonego T. K.na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w ¼ tj. w kwocie 1880,24 złotych w tym wymierza mu opłatę w kwocie 660 złotych, a nadto zasądza od oskarżonego T. K.na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. N.kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika procesowego, w pozostałym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

P. Kurczewski

Sygn. akt XVI K 215/13

## UZASADNIENIE

W sprawie T. K.i J. K.Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony w sprawie T. K.od 2 września 1996 roku, prowadzi działalność gospodarczą, jako osoba fizyczna, pod firmą (...)P. H. –. U.. Przedmiotem działalności tejże firmy jest sprzedaż hurtowa zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz dla zwierząt, transport drogowy towarów oraz sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana.

Oskarżona J. K. również prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod istniejącymi od września 2006 roku firmami (...) J. K., (...) Transport J. K. oraz (...). Głównym przedmiotem jej działalności jest transport drogowy towarów.

Poza działalnościami prowadzonymi jako osoby fizyczne, oboje oskarżeni są (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) sp. z o.o., w której oskarżona pełni funkcję prokurenta.

Osobą faktycznie zarządzającą wszystkimi w/w działalnościami gospodarczymi obojga oskarżonych jest T. K., który określa strategię podejmowanych działań gospodarczych jak również decyduje o finansowych posunięciach w poszczególnych działalnościami w tym płatnościach zobowiązań z tytułu licznie zawartych umów leasingu opiewającego na różnego rodzaju pojazdy, głównie ciągniki siodłowe.

W dniu 22 lipca 2008 roku J. K. w ramach prowadzonej działalności – (...) Transport J. K. zawarła z (...) umowę leasingu nr (...), której przedmiotem był ciągnik siodłowy V. model FH 4x2 440 KM o nr VIN (...) o nr rej (...) rok prod. 2008. Umowa ta została zawarta na okres 60 miesięcy.

Kolejną umowę leasingową na tę samą firmę, również z (...) zawarła w dniu 19 stycznia 2009 roku. Przedmiotem tejże umowy o numerze (...), był samochód osobowy M. (...) /A/T. I. o nr VIN (...) o nr rej (...) KR rok prod. 2008. Umowa ta została zawarta na okres 60 miesięcy.

W dniu 19 czerwca 2009 roku J. K. w ramach swojej działalności (...) Transport J. K. zawarła z (...) kolejną umowę leasingu operacyjnego (nr (...)). Przedmiotem tejże umowy był kolejny ciągnik siodłowy marki V. model FH rok prod. 2005 o nr VIN (...) o nr rej (...). Umowa zawarta została na okres 48 miesięcy.

W dniu 24 lipca 2009 roku J. K. na swoją działalność (...) zawarła umowę leasingu ze (...) sp. z o.o. o numerze (...), której przedmiotem był ciągnik siodłowy m. (...) typ R420 LA 4x2 (...) o nr VIN (...) i nr rej (...) rok prod. 2008.

Wszystkie w/w ciągniki siodłowe J. K. za zgodą leasingodawców podjęła spółce z o.o. (...), również samochód osobowy M. (...) przekazany został w użytkowanie spółce (...). Podnajem oraz użyczenie wszystkich tych pojazdów było nieodpłatne. Praktycznie od momentu zawarcia przedmiotowych umów leasingowych a następnie przekazania pojazdów do wspomnianej spółki, J. K. nie interesowała się kwestiami realizacji zawartych przez nią umów leasingowych, w szczególności kwestiami regulowania wynikających z umów rat, uznając, że rozliczeniem tym zająć winna się korzystająca z pojazdów spółka, w której ona zajmowała się sprawami kadrowymi, zaś osobą zarządzającą transportem był prezes zarządu tejże spółki (...).

W dniu 14 kwietnia 2011 roku T. K. reprezentując swoją działalność gospodarczą PHU (...) zawarł z (...) sp. z o.o. umowę leasingu operacyjnego o nr (...), której przedmiotem był ciągnik siodłowy marki V. model FH (...) o nr VIN (...) rok prod. 2008 o nr rej (...). Umowa ta została zawarta na okres 60 miesięcy.

W związku z nie regulowaniem w wyznaczonych terminach ustalonych rat leasingowych i narastającym zadłużeniem wobec leasingodawcy, (...) sp. z o.o. już w roku 2011 wypowiedziała wszystkie umowy leasingu zawarte przez J. K., jako leasingobiorcę, jednak wskutek podjętych przez R. K. (prezesa (...) sp. z o.o.) działań zmierzających do uregulowania zaległych zobowiązań z tytułu umów leasingowych J. K., umowy te zostały przywrócone, jednak płatności nadal regulowane były niesystematycznie w konsekwencji czego sprawę umów leasingowych zawartych przez (...) sp. z o.o. przekazała współpracującej z nią firmie windykacyjnej – G. i (...) celem wyegzekwowania zaległych opłat, ewentualnego zakończenia umowy i jej rozliczenia. (...) z tejże kancelarii – (...) nawiązał kontakt z T. K., który przedstawił się jako osoba reprezentująca J. K. i początkowo deklarował, że wszelkie należności z tytułu opłat z umów leasingowych zawartych przez jego żonę ureguluje, jednak mimo ustalania kolejnych terminów do zrealizowania tego zobowiązania nie doszło, pieniądze nie były wpłacane, wobec czego pismami z dnia 5 grudnia 2011 roku (...) wypowiedziało oskarżonej J. K. wszystkie zawarte z nią wyżej opisane umowy, wzywając jednocześnie do rozliczenia tychże umów poprzez zapłatę kwot stanowiących sumę nie uiszczonych opłat leasingowych wymagalnych do dnia rozwiązania umowy oraz innych opłat i kosztów wynikających z umowy leasingu łącznie z odsetkami z tytułu

nieterminowych płatności w wysokości : 25 348,43 złotych w zakresie umowy (...), 16513,53 złotych w zakresie umowy nr (...)i 46716,53 złotych odnośnie umowy (...)nadto bezzwłocznego zwrotu wszystkich przedmiotów leasingu.

Na powyższe wezwania, J. K.nie uiszczyła żądanych kwot, nie zwróciła również we wskazane przez leasingodawcę miejsce pojazdów, będących przedmiotem leasingu. Podjęte przez W. C.czynności zmierzające do odbioru przedmiotów leasingu, polegające na udaniu się do miejsca prowadzonej przez J. K.jak i T. K.działalności, nie przyniosły rezultatu, albowiem w miejscach tych W. C.nie odnalazł pojazdów stanowiących przedmiot wypowiedzianych umów leasingowych, zaś T. K., ilekroć W. C.udalo się z nim skontaktować, informował windykatora, że ciągniki siodłowe są w trasach, poza terytorium Polski. W tej sytuacji pismem z dnia 26 lipca 2012 roku kancelaria (...), złożyła w imieniu (...) sp. z o.o.zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia mienia w postaci dwóch ciągników siodłowych V.oraz samochodu M. (...)przez J. K..

W sierpniu 2012 roku będący przedmiotem leasingu nr (...) ciągnik siodłowy V. model FH rok. prod. 2005 o nr (...) uległ szkodzie komunikacyjnej na terenie Czech (uległ spaleniu), w wyniku czego, (...) sp. z o.o. z uzyskanego odszkodowania rozliczyła końcowo umowę leasingu, sprzedając w dniu 27 listopada 2012 roku wrak spółce z o.o. (...).

Co do pozostałych dwóch pojazdów należących do (...), w grudniu 2012 roku J. K.zwróciła się do leasingodawcy o przygotowanie dokumentów niezbędnych do wykupu leasingowanych pojazdów jak również przygotowanie całkowitego rozliczenia umów. Mimo wystosowania tego pisma, oskarżona nie uzyskała wnioskowanych informacji. W marcu 2013 roku J. K.prowadziła intensywną korespondencję e – mail z przedstawicielem działu windykacji (...) sp. z o.o.M. P., która początkowo deklarowała, że wnioskowane przez oskarżoną informacje będą jej przekazane. Jednak ostatecznie dyrektor działu windykacji - (...)zdecydował, że jeśli oskarżenia chcą rozliczyć i tym samym zakończyć umowy, które zostały im wypowiedziane, to możliwe będzie to jedynie w sytuacji łącznego rozliczenia wszystkich umów zawartych z (...) sp. z o.o.przez wszystkie podmioty powiązane z oskarżonym tj. PHU (...), (...)Transport J. K.oraz (...) sp. z o.o.

Z uwagi na brak wystarczających środków na jednoczesne rozliczenie i wykupienie wszystkich uprzednio leasingowanych pojazdów, oskarżeni próbowali prowadzić rozmowy z przedstawicielami działu windykacyjnego (...) sp z o.o. (M. P., J. C., P. W.) na temat kolejności rozliczania i zamykania poszczególnych umów (wszystkie zostały im już wypowiedziane). Rozmowy te jednak nie dały rezultatów i (...) sp. z o.o. zażądała zwrotu wszystkich posiadanych jeszcze przez oskarżonych przedmiotów wypowiedzianych umów.

W tej sytuacji działający w imieniu oskarżonych G. B.przelał na rzecz (...) sp. z o.o.kwotę 80000 złotych celem rozliczenia umowy leasingu, której przedmiotem był samochód M. (...). Wobec nie przekazanie przez leasingodawcę informacji dotyczących łącznej kwoty rozliczenia końcowego umowy dotyczącej samochodu M., kwota ta została wyliczona samodzielnie przez oskarżonych, jako wystarczająca na pokrycie wszelkich kosztów związanych z rozliczeniem tejże umowy, uwzględniając zarówno zaległe raty, koszty bezumownego korzystania, kary umowne. Jednak (...)po wpłaceniu tejże kwoty zażądało dla końcowego rozliczenia pojazdu M. (...)kwoty 143 000 złotych, nadal nie przedstawiając jednak, z jakiego tytułu wynika ta kwota. W tej sytuacji oskarżenia odmówili uregulowania takiej kwoty, wobec czego (...) sp. z o.o.zwróciło wpłaconą na ten poczet kwotę 80 000 złotych.

W dniu 10 września 2012 roku firma (...) sp. z o.o.wobec zaprzestania regulowania przez J. K.rat leasingowych z tytułu umowy leasingowej nr (...), której przedmiotem był ciągnik siodłowy m. (...)ostatnia wpłata dokonana została w dniu 25 czerwca 2012 roku) wypowiedziała oskarżonej w/w umowę, wzywając jednocześnie do uregulowania zaległości oraz zwrotu przedmiotu leasingu. Na wezwanie do oskarżona nie reagowała. Działający na zlecenie leasingodawcy pracownicy firmy windykacyjnej W.– (...), podejmując próbę kontaktu z oskarżoną i odzyskania zaległych płatności oraz przedmiotu leasingu, skontaktowali się z oskarżonym T. K., który początkowo zadeklarował uregulowanie wszelkich zaległości z rachunku firmy (...)w terminie do 27 września 2012 roku. Terminu tego jednak nie dotrzymał, zaś przy kolejnym kontakcie stwierdził, że właściwie nie on jest stroną w sprawie samochodu S., wobec czego w dniu 9 listopada 2012 roku (...) sp. z o.o.złożyła zawiadomienie o sprzeniewierzeniu przez J. K.powierzonego jej w ramach umowy leasingu ciągnika siodłowego S..

Już po złożeniu zawiadomieni o przestępstwie J. K.kontaktowała się z M. M.z działu windykacji spółki (...), celem ewentualnego ustalenia warunków spłaty zaległości oraz przywrócenia wypowiedzianej umowy leasingu, jednak wobec stanowczego żądania ze strony S.zwrotu pojazdu na parking leasingodawcy jako warunku wstępnego dla prowadzenia dalszych rozmów, czego w szczególności nie akceptował T. K., obawiając się, że zwrócony samochód może zostać odsprzedany komuś innemu, rozmowy te nie doprowadziły do uzyskania porozumienia.

Niezależnie od złożonego zawiadomienia, poprzez w/ w firmę windykacyjną (...) sp. z o.o. dążyła do odzyskania przedmiotu leasingu, co udało się jej w dniu 6 kwietnia 2013 roku, kiedy to pracownicy W.-P., zlokalizowali przedmiotowy ciągnik siodłowy S. w miejscowości K., gdzie została on zatrzymany przez policję i wydany ostatecznie uprawnionemu przedstawicielowi (...) sp. z o.o.

Już po odebraniu pojazdu, J. K.pismem z dnia 10 kwietnia 2013 roku wystąpiła do (...) sp. z o.o.o rozważenie możliwości sprzedaży jej odebranego ciągnika siodłowego, wskazując, że jest on jej niezbędny dla prowadzonej przez nią działalności. Jednak wątpliwości co do rzetelności deklaracji oskarżonej sprawiły, że odebrany pojazd nie został jej odsprzedany.

Wartość ciągnika siodłowego V.model (...) rok. prod 2008 o nr VIN (...)na dzień wypowiedzenia oskarżonej umowy leasingu przez (...)sp z o.o. wynosiła 220600 złotych brutto zaś samochodu M. (...) - 106700 złotych brutto.

Także co do T. K., z uwagi na nieregulowanie wobec (...) sp. z o.o.ustalonych rat leasingowych z tytułu umowy nr (...)z dnia 14 kwietnia 2011 roku dotyczącej ciągnika siodłowego V., już w dniu 11 października 2011 roku (...) sp. z o.o.wypowiedziała oskarżonemu przedmiotową umowę. Na skutek jednak podjętych przez oskarżonego spłat zaległych rat, w dniu 17 lutego 2012 roku (...) sp. z o.o.zawarła z oskarżonym porozumienie, na mocy którego cofnęła swoje wcześniejsze oświadczenie o wypowiedzeniu umowy nr (...), przywracając tym samym aktualność tejże umowy.

Mimo zawarcia przedmiotowego porozumienia, T. K.ponownie zaprzestał systematycznego regulowania rat wobec (...) sp. z o.o.wobec czego w dniu 12 lipca 2012 roku (...) sp. z o.o.wypowiedziała T. K.ponownie umowę leasingu nr (...)ze skutkiem natychmiastowym, wzywając również oskarżonego do natychmiastowego zwrotu przedmiotu leasingu. Pismo zawierające wypowiedzenie umowy nie zostało odebrane przez adresata wobec czego w dniu 18 lipca 2012 roku (...) sp. z o.o.wystosowała do oskarżonego kolejne pismo zawierające wezwanie do wydania przedmiotu leasingu do dnia 25 lipca 2012 roku. Pismo to również nie zostało doręczone adresatowi. W dniu 25 września 2012 roku działający w imieniu (...) sp. z o.o.D. M.udał się do siedziby należącej do oskarżonego firmy PHU (...)w K.przy ul. (...)celem osobistego doręczenia pism z dnia 12 oraz 18 lipca 2012 roku, które wcześniej nie były odbierane przez adresata. W siedzibie firmy nie był obecny oskarżony, zaś będący tam brat oskarżonego – P. K.– pracownik firmy (...), odmówił odebrania przesyłki.

Podobnie jak wcześniej, T. K.nie zwrócił należącego do (...) sp. z o.o.ciągnika siodłowego V., natomiast w dniu 6 sierpnia 2012 roku na rachunek (...) sp. z o.o.wpłacił kwotę 15000 złotych, tytułem zaległych zobowiązań, deklarując jednocześnie, że pozostałe zaległe kwoty ureguluje do dnia 29 sierpnia 2012 roku. Terminu tego oskarżony nie dotrzymał, zaś w dniu 6 września 2012 roku przesłał do D. M.informację e – mail o dokonaniu w tym dniu przelewu na rzecz (...) sp. z o.o.w kwocie 5 000 złotych, który to przelew jednak nigdy nie dotarł na rachunek (...) sp. z o.o.

W powyższej sytuacji pismem z dnia 20 września 2012 roku (...) sp. z o.o.złożyła na policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez T. K.- PHU (...), przestępstwa sprzeniewierzenia mienia w postaci ciągnika siodłowego marki V.model (...)na szkodę zawiadamiającego. Niezależnie od złożonego zawiadomienie działający na zlecenie S.(...) z o.o. windykatorzy z firmy (...) - pol prowadzili poszukiwania w/w samochod.

W grudniu 2012 roku działający na zlecenie T. G.B.skontaktował się z przedstawicielem działu windykacji (...) sp. z o.o.– B. E., dopytując go o warunki wznowienia umowy leasingu samochodu V., z którego korzystała firma (...). Prowadzona w grudniu 2012 roku intensywna korespondencja e – mail, dotycząca harmonogramu spłat istniejącej zaległości, doprowadziła do uzgodnienia akceptowalnego przez obie strony planu spłaty przez oskarżonego zaległych

zobowiązań z tytułu wypowiedzianej umowy. Po częściowym zrealizowaniu uzgodnionego planu spłaty zaległości ( po uiszczeniu 3 raty) umowa ponownie miała zostać wznowiona. Do wznowienia umowy nie doszło, gdyż T. K.nie dotrzymał warunków zaproponowanego przez siebie harmonogramu spłaty, który przewidywał uregulowanie zaległych rat do początku miesiąca lutego 20013 roku. Uregulowanie zaległości nastąpiło dopiero w miesiącu kwietniu 2013 roku po tym jak 12 kwietnia 2013 roku pracownicy firmy windykacyjnej W.-pol działającej na zlecenie (...) sp. z o.o.zlokalizowali poszukiwany ciągnik siodłowy V.należący do (...) sp. z o.o.w miejscowości W., gdzie kierowca firmy (...)wykonywał nim transport dla klienta R.. Następnie ciągnik ten został zabezpieczony przez policję i wydany przedstawicielowi (...) sp. z o.o.

Po odzyskaniu pojazdu przez (...) sp. z o.o., w wyniku uzgodnień prowadzonych z ramienia oskarżonego przez G. B.w dniu 23 maja 2013 roku ciągnik siodłowy V.został zbyty PHU (...)za kwotę 147 600 złotych brutto,

W dniu 7 lutego 2012 roku do siedziby firmy oskarżonego T. K.– PHU (...)w K.przy ulicy (...), przyjechał M. N.wspólnie ze swoim ojcem C., przyjazd ten był poprzedzony kilkoma wcześniejszymi rozmowami M. N.i T. K.na temat możliwości sprzedaży przez tego ostatniego M. N.naczepy do przewozu zboża.

Na miejscu w K.T. K.zaoferował M. N.sprzedaż naczepy B. (...)W-A za kwotę 61 500 złotych, nalegając jednak aby płatność nastąpiła gotówką, możliwie tego dnia.

Ponieważ M. N., nie dysponował od ręki taką sumą, pożyczki udzielił mu jego ojciec –C. N., który z K.udał się do S., gdzie ze swojego rachunku bankowego w Banku (...) Oddział w S.wypłacił kwotę 58 400 złotych, którą przekazał synowi, który z pieniędzmi tymi ponownie, tym razem już sam, pojechał do oskarżonego . Po wręczeniu T. K.gotówki w umówionej kwocie, tytułem zapłaty ceny sprzedaży naczepy marki B.model (...)3 W – A o nr rej (...), oskarżony T. K.wręczył M. N.przygotowaną przez P. K. (2), opieczetowaną pieczętą firmową PHU (...)i podpisaną w miejscu sprzedającego na pieczęcie firmowej R., fakturę VAT o nr (...)potwierdzającą zawartą pomiędzy stronami umowę. W fakturze tej, stosownie do dokonanej gotówką płatności, wskazano, że zapłata nastąpiła gotówką. Do faktury tej oskarżony wręczył M. N.kopię dowodu rejestracyjnego naczepy B. (...)W-A, należącej jednak do J. K., czego jednak tego dnia M. N.nie zauważył.

Co do odbioru zakupionej przez M. N.naczepy, T. K.zadeklarował, że zostanie mu ona wydana za kilka dni albowiem tego dnia jest w trasie za granicą . M. N.znając oskarżonego zaakceptował termin wydania pojazdu. Po kilku dniach M. N.skontaktował się z oskarżonym celem odebrania naczepy jednak oskarżony zwlekał z wydaniem jej, twierdząc, że nadal potrzebuje tę naczepę i wyda mu ją później. Po ponownych kilku kontaktach, w wyniku których nie doszło do wydania naczepy, M. N.w kwietniu 2012 roku pojechał ponownie do K., gdzie zażądał od T. K.natychmiastowego wydania mu zakupionej naczepy, na co oskarżony odparł, że ma przyjechać następnego dnia. W kolejnym dniu M. N.nie otrzymał zakupionej naczepy, oskarżony zaczął również unikać kontaktu z nim zarówno telefonicznego jak i osobistego na terenie firmy. Kiedy w końcu M. N.udał się znowu spotkać z oskarżonym w siedzibie R., T. K.na żądanie ze strony M. N.o wydanie naczepy , odparł, że nie wyda mu naczepy i jak chce to może zgłosić to na policję.

Jeszcze przed ostatnim spotkaniem z oskarżonym, M. N.spostrzegł, że z dołączonego do faktury kopii dowodu rejestracyjnego naczepy B. (...)W – A wynika, że naczepa ta stanowi własność J. K.i ma inny numer rejestracyjny aniżeli ten wpisany do faktury.

W dniu 23 lipca 2012 roku M. N.złożył w komisariacie policji w S.zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez T. K.na jego szkodę, poprzez zawarcie z nim umowy sprzedaży za kwotę 61500 złotych naczepy, której oskarżony nie posiadał.

T. K.w chwili zawierania umowy sprzedaż naczepy B. (...)W – A M. N.nie posiadał takiej naczepy, nie był też w żaden sposób uprawniony do dysponowania tego rodzaju naczepą należącą do jego żony J. K..

**T. K.**liczy sobie obecnie 39 lat, jest żonaty, na utrzymaniu ma jedno małoletnie dziecko. Posiada wykształcenie średnie rolnicze, prowadzi działalność gospodarczą PHU (...), z której deklaruje straty. W przeszłości nie był karany sędownie.

**J. K.** liczy sobie 36 lat, jest zamężna, na utrzymaniu ma jedno dziecko. Posiada wykształcenie wyższe jako specjalisty ochrony środowiska. Prowadzi własną działalność gospodarczą, z której deklaruje dochód w wysokości 7000 złotych. Nie posiada majątku. W przeszłości nie była karana sądownie.

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego***

częściowo wyjaśnień oskarżonych T. K.(karty 114 – 118, 306 – 308, 728 – 730, 934, 962 – 963, 988, 991 – 992, 1009), J. K.(karty 245 – 248, 303 – 308, 730 – 733), zeznań świadków: częściowo M. N.(karty 40 – 41, 69 – 71, 733 -736, 956 - 957), C. N.(karty 57 – 58, 737-738), M. P.(karty 100 – 102, 180 – 182, 738 -740), P. N.(karty 172 – 174, 741-742), częściowo K.DeMezer (karty 131 – 133 , 854 – 856), częściowo P. K.(karty 175 – 177, 856 – 859), M. M.(karty 213, 859 – 861), P. M.(karty 863 -865), częściowo D. J.(karty 923 -926), R. K.(karty 927 -929), M. S.(karty 929 – 930), J. C.(karty 930 -933), G. B.(karty 957 -962), B. E.(karty 986 – 987), P. W.(karty 988 – 991), W. C.(karty 1004 – 1008), dowodów z dokumentów: zawiadomienia (...) sp. z o.o.o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami (karty 2 -24), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienie o przestępstwie (karty 40 – 41), kopii faktury nr (...)z dnia 7 lutego 2012 roku (karta 44), kopii dowodu rejestracyjnego naczepy B.K.nr rej (...) (karty 42 – 43), potwierdzenia wypłaty z rachunku bieżącego (karta 60), pisemnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wystosowanego przez kancelarię (...)wraz z załącznikami (karty 81 -90), informacji na temat J. K.z krajowego rejestru podmiotów gospodarczych (karta 97), kopii faktury z dnia 27 .11.2012 roku dot. ciągnika siodłowego V.(karta 109), wydruków korespondencji e – mail prowadzonej pomiędzy G. B.i B. E.(karty 119 – 123), kopii umów leasingu zawartych pomiędzy (...) sp. z o.o.(karty 138 -172), zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego prze (...) sp. z o.o.wraz z załącznikami (karty 188 – 209), informacji (...) sp. z o.o.dot. rozliczenia szkody dot. ciągnika siodłowego V.(karta 235), kopii telegramu przesłanego przez KP K.do KPP K.(karta 251), kopii dyspozycji usunięcia pojazdu dla celów postępowania karnego (karta 252), kopii informacji o zabezpieczonym pojeździe (karta 253), kopii notatek dot. zatrzymania ciągnika siodłowego S.nr rej. (...) (karta 254, 255, 258, 259 – 261, 266), kopii protokołu oględzin rzeczy (karta 256 – 257), kopii wypowiedzenia umowy leasingu (karta 265), kopii informacji i notatek urzędowych dotyczących zatrzymania ciągnika siodłowego V.nr rej. (...)F (karty 270 - 272,289, 291) materiału poglądowego (karty 463 – 464), protokołu oględzin rzeczy (karta 495),opinii biegłego mgr inż. J. S.dot. wyceny wartości samochodów M. (...)i ciągnika siodłowego V.nr rej (...) (karty 515 -523), wniosku r. pr. M. T.o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (karty 634 -635), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dotyczących oskarżonych (karty 699, 700, 840, 841), kopii upoważnienia do podnajmu przedmiotu leasingu przez osobę trzecią (karta 783 – 787), kopii korespondencji e – mai pomiędzy R. K.i J. C.(karta 788), wydruku korespondencji e-mail pomiędzy D. J.a (...) (karty 789 – 792), wydruku korespondencji e- mail pomiędzy oskarżonymi a M. P.i J. C.oraz G. B. (1)i W. C.(karty 793 -819), kopii pisma z dnia 10 kwietnia 2013 roku kierowanego przez J. K.do (...) sp. z o.o.(karta 820), kopii porozumienia zawartego pomiędzy (...) sp. z o.o.i PHU (...) (karta 821), korespondencji e – mai prowadzonej pomiędzy G. B.a B.E.(karty 822 – 828, 951-953), kopii faktury VAT dokumentującej sprzedać przez (...) sp. z o.o.ciągnika siodłowego V.PHU (...) (karta 829),

W toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem oskarżony T. K.nie przyznał się do żadnego z przedstawionych mu zarzutów. Odnosząc się do zarzutu oszustwa na szkodę M. N., oskarżony w postępowaniu przygotowawczym zaprzeczył aby zawierał z M. N.jakąkolwiek transakcję sprzedaży i aby zainkasował kwotę 61500 złotych. Twierdził, że prowadził z nim jedynie rozmowy na temat zamiany naczep. M. N.miał mu oddać małą naczepę w zamian za dużą do przewozu zboża. Taka zamiana miała polegać na wzajemnej sprzedaży tych naczep za tę samą kwotę. Oskarżony utrzymywał, że faktura, którą przedstawił M. N.jako dowód rzekomej sprzedaży była wystawiona jedynie na wzór aby M. N.wiedział jak ma wyglądać faktura z jego strony. Co więcej tłumaczył, że gdyby faktycznie przyjął jakiegokolwiek pieniądze od M. N., to ten musiałby posiadać dowód KP. Odnosnie kopii dowodu rejestracyjnego posiadanego przez M. N., T. K.twierdził, że dowody rejestracyjne były pozostawiane w biurze R.przez kierowców i brat M. N.– P. N.miał do niego dostęp i mógł samodzielnie skopiować ten dowód. Twierdził, że z P. N.jest w konflikcie albowiem P. N.prowadząc również działalność transportową chciał „przejąć” klienta R..

Co do zarzutów sprzeniewierzenia pojazdów, uzyskanych w drodze umów leasingu oskarżony przez całe postępowanie przygotowawcze utrzymywał, że prowadzi rozmowy z poszczególnymi leasingodawcami, ustala warunki spłaty zaległości i przywrócenia umów wobec czego nie dokonał żadnego przywłaszczenia cudzego mienia.

Przed Sądem oskarżony również nie przyznał się do żadnego z zarzutów. Co do zarzutu oszustwa na szkodę M. N. oskarżony zaprzeczył aby w ogóle wręczał fakturę M. N. czy też aby dawał mu kopie dowodu rejestracyjnego. Twierdził, że faktura okazana przez M. N. nigdy nie została zaksięgowana w jego firmie. Odnośnie zarzutu sprzeniewierzenia mienia T. K. powtórzył, że był w stałym kontakcie z przedstawicielem (...) sp. z o.o. aż do dnia 12 kwietnia 2013 roku i miał ustalone warunki wykupu samochodu wcześniej przekazanego mu przez S.'a w ramach umowy leasingu ale mimo wywiązania się z warunków wykupu samochód został zatrzymany przez (...) sp. z o.o. co naraziło go na kolejne koszty. Oskarżony utrzymywał również, że nigdy nie miał zamiaru przywłaszczać jakiegokolwiek pojazdów, posiadanych w ramach umów leasingu zaś powodem nie zwracania pojazdów mimo wypowiedzenia mu umów dotyczących tych pojazdów było to z tego, że po każdorazowym wypowiedzeniu takiej umowy regulował zaległe opłaty i umowy były przewracane i oczekiwał, że tym razem będzie podobnie. Powodem nie uregulowanie zaległych opłat odnośnie pojazdów leasingowanych od (...) sp. z o.o. był brak informacji ze strony tego leasingobiorcy na temat rozliczenia poszczególnych pojazdów oraz bezzasadne żądanie jednoczesnego rozliczenia wszystkich pojazdów leasingowanych zarówno przez jego firmę tj. PHU (...) jak również przez firmę jego żony oraz spółkę (...). Oskarżony wyjaśniał, że nie zwrócił pojazdów leasingowanych po wypowiedzeniu mu umów albowiem po pierwsze uważał, że nie ma takiego obowiązku a po wtóre zakładał przywrócenie wszystkich tych umów po rozliczeniu zaległych płatności, nadto obawiał się, że w przypadku zwrotu pojazdu, może on zostać zbyty po zaniżonej cenie zaś on zostanie obciążony pozostałymi nie zaspokojonymi poprzez sprzedaż kosztami zgodnie z umową oraz ogólnymi warunkami leasingu. Oskarżony tłumaczył, że mimo braku, w trakcie realizacji zawartych umów leasingu, okresowo wystarczających środków na ich obsługę, to jednak nie decydował się na odstąpienie od którejkolwiek z umów albowiem kary umowne za odstąpienie były tak wysokie (25 % wartości początkowej umowy), że przy stopniu zaawansowania poszczególnych umów korzystniejsze było kontynuowanie takich umów nawet z uwzględnieniem konieczności ponoszenia kar i kosztów bezumownego korzystania po wypowiedzeniu.

W dalszych wyjaśnieniach oskarżony utrzymywał, że wyłącznie przejawem złej woli i chęci „wyciągnięcia” od niego jak największej sumy pieniędzy były działania (...) sp. z o.o., która żądała jednoczesnego rozliczenia wszystkich wypowiedzianych umów leasingowych zawartych z nim, jego żoną i spółką (...), uniemożliwiając rozliczanie poszczególnych umów po kolei. Co więcej oskarżony kwestionował podstawność żądania niektórych opłat, co do których (...) nie chciał nawet podać tytułem czego opłaty te są naliczane. Konkludując swoje wyjaśnienia twierdził on, że nigdy nie miał zamiaru przywłaszczenia jakiegokolwiek pojazdu i z wszystkich zawartych umów leasingowych, systematycznie się rozliczał i kończył je.

Oskarżona J. K. również nie przyznała się do przedstawionego jej zarzutu, twierząc w toku postępowania przygotowawczego, że nie posiadała nawet wiedzy, że z tytułu zawartych przez nią umów leasingowych nie są płacone raty gdyż pojazdy, których umowy te dotyczyły były wynajęte za zgodą leasingodawcy spółce (...), którą kierował R. K. i dopiero po jego odejściu dowiedziała się, że zawarte przez nią umowy zostały wypowiedziane i wówczas podjęła intensywne działania w celu ustalenia warunków uregulowania zaległości i przywrócenia wypowiedzianych umów tak by spółka (...) mogła korzystać w dalszym ciągu z leasingowanych pojazdów. J. K. podkreślała, że z ramienia (...) sp. z o.o. nie było dobrej woli w zakresie umożliwienia jej „przywrócenia” umów lecz żądano łącznego rozliczenia wszystkich wypowiedzianych umów leasingowych zawartych w ramach zarówno jej działalności, jak i działalności jej męża oraz spółki z o.o. (...) traktując wszystkie te podmioty jako jeden, co było bezpodstawne i uniemożliwiało jej uzgodnienie warunków rozliczenia tych umów, które faktycznie zawarła.

### **Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd zważył co następuje:**

Sąd w całości dał wiarę zebranemu w sprawie dowodom z dokumentów, które sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby w zakresie posiadanych przez nie kompetencji i w prawie przewidzianej formie. Dokumenty te nie



były kwestionowane przez żadną ze stron, poza dokumentem faktury Vat z dnia 7 lutego 2012 roku, co do którego to dokumentu Sąd odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków M. M., P. M., J. C., B. E., P. W., M. S., W. C.. Świadkowie ci zeznawali rzeczowo, logicznie, konsekwentnie. Podawane przez nich relacje znajdowały potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach. Ich kontakt ze sprawą miał wyłącznie związek z wykonywanym przez nich obowiązkami zawodowymi, nie łączą ich z oskarżonymi jakiegokolwiek relacje osobiste, na tle których mogłyby powstać wątpliwości, co do wiarygodności podawanych przez nich relacji.

Sąd jako prawdziwe niemal w całości ocenił również zeznania świadków M. P., R. K. i D. J..

Zeznanie M. P. w znakomitej większości prawdziwe, korespondowały zarówno z zeznaniami innych pracowników (...) sp. z o.o. jak i zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Niewielkie zastrzeżenia Sądu co do relacji tego świadka dotyczą jedynie, jej twierdzenia, iż nigdy nie kontaktowała się bezpośrednio z oskarżonymi w trakcie prowadzenia postępowania windykacyjnego ich dotyczącego poza umówieniem oskarżonych na spotkanie z J. C.. Prawdziwości tego stanowczego twierdzenia przeczy bowiem przedłożona przez oskarżonych korespondencja e – mail, z której wynika, że zarówno T. K. jak i J. K. wielokrotnie zwracali się z do tego świadka o udostępnienie im szczegółowego rozliczenia poszczególnych umów celem ich zakończenia, na które to wiadomości świadek odpowiadała.

Również D. J. niemal w całości podała prawdę w swoich zeznaniach, jakkolwiek będąc wieloletnim pracownikiem oskarżonych w spółce (...) ewidentnie identyfikowała się z oskarżonymi w ocenie działań podejmowanych przez firmy leasingowe, co potwierdzało pewną stronniczość świadka. Nieprawdziwe było jednak zeznanie świadka, jakoby oskarżona J. K. zawarła pisemną umowę ze spółką (...) na mocy której oddawała w użytkowanie ciągniki siodłowe marki V. (2 sztuki) oraz S. jak również samochód M. (...) i co więcej umowa ta była odpłatna. Przeczy temu przede wszystkim wyjaśnienie samej oskarżonej J. K., która w swoich wyjaśnieniach podała, że podnajem spółce (...) samochodów uzyskanych przez nią w drodze leasingu był nieodpłatny. Zdaniem Sądu oskarżona J. K. znacznie lepiej zorientowana była w przedmiocie formy jak i odpłatności czynności której była stroną aniżeli świadek J.. W ocenie Sądu odmiennie zeznanie D. J. wynikało z chęci zaświadczenia, że wszelkie czynności pomiędzy oskarżoną a spółką były sformalizowane podczas gdy tak w rzeczywistości nie było gdyż zarówno działalność jej, spółki (...) oraz R., w których to działalności występowała J. K. oraz T. K. przeplatały się swobodnie właśnie z uwagi na owe związki osobowe.

Z tych samych powodów Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. K., który utrzymywał, że była pisemna umowa pomiędzy spółką z o.o. (...) a J. K. określająca zasady odnajmowania przez J. K. pojazdów leasingowanych przez tę ostatnią. Po pierwsze świadek ten nie potrafił wskazać kto tę umowę miał rzekomo podpisać, z drugiej strony, oskarżona byłaby żywotnie zainteresowana przedstawieniem takiej umowy aby wykazać, że wszelkie czynności pomiędzy nią a spółką (...) jako rzekomo całkowicie niezależnym podmiotem opierały się na jasno sprecyzowanych zasadach. Tymczasem żadnej takiej umowy nie przedstawiono i to w sytuacji gdy oskarżeni licznie przedkładali najróżniejsze dokumenty dla potwierdzenia okoliczności mniej znaczących, jak chociażby kontakty z poszczególnymi przedstawicielami firm leasingowych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków C. N. i P. N.. Świadkowie ci zeznawali rzeczowi, konsekwentnie i spójnie. C. N. bardzo konkretnie podał, że był z synem M. w firmie oskarżonego T. K. w dniu 7 lutego 2012 roku, gdy ten zaproponował M. N. sprzedaż naczepy B., następnie ponieważ T. K. zależało na płatności gotówką udał się do banku celem wypłacenia gotówki, którą przekazał synowi, który pojechał do oskarżonego aby sfinalizować transakcję ale już bez niego. Za prawdziwością twierdzeń świadka przemawia nie tylko spontaniczność podawanej relacji ale również pełna korelacja pomiędzy faktem płatności dokonanej przez M. N. gotówką a potwierdzoną dokumentem wypłatą dokonaną tego dnia z rachunku przez C. N.. Przyjęcie za prawdziwe twierdzeń oskarżonego T. K., że do żadnej transakcji nie doszło, że nie wręczał żadnej faktury M. N. (co sprzeczne jest zarówno z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego jak i zeznaniami P. K.) wymagałaby uznania, że C. N. nie mając żadnych racjonalnych podstaw ku temu wziął udział w spisku, mającym na celu fałszywie pomówienie T. K. i w tym celu bez powodu wypłacił ze swojego rachunku właśnie w dniu 7 lutego 2012 roku kwotę niemal 60 tys. złotych, co jest zdaniem Sądu absurdalne.

Również P. N. bardzo konkretnie i przekonująco podał, że nie prowadził żadnych rozmów z oskarżonym na temat zamiany z nim jakiegokolwiek naczepy zaś o zakupie dokonanym przez swojego brata M. dowiedział się dopiero po fakcie. Świadek ten również konkretnie i krytycznie odniósł się do sugestii T. K. jakoby był z nim w konflikcie z uwagi na konkurencje o tego samego klienta. P. N. stwierdził bowiem, że nie ma żadnego konfliktu z oskarżonym, a jedynie T. K. zalega mu z płatnościami za wykonywane dla niego usługi jednak z uwagi na długą znajomość cierpliwie czeka na zapłatę. P. N. zaprzeczył również aby był pomiędzy nim a oskarżonym był konflikt na tle wykonywania usług transportowych dla tego samego klienta, tłumacząc jedynie, że odmówił T. K. wykonywania przewozów dla pewnego klienta jako podwykonawca T. K., po tym jak dowiedział się, że ów klient ma inną wiarygodność wobec T. K. i owymi usługami (...). K. może chcieć skompensować swój dług, co naraziłoby P. N. na niebezpieczeństwo nie uzyskania zapłaty za swoje usługi. Mając na względzie ewidentny interes oskarżonego w zdyskredytowaniu świadków C. N. i P. N., jako obciążających go w zakresie stawianego mu zarzutu z art. 286 § 1 kk, oraz brak interesu C. N. i P. N. w zakresie fałszywego pomówienia oskarżonego, Sąd uznał, że wbrew insynuacjom oskarżonego świadkowie ci podali prawdę.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały także zeznania świadka G. B. w zakresie podawanych przez niego faktów. Relacje podawane przez świadka znajdują odzwierciedlenie w zebranych w toku postępowania dokumentach, jak również zeznaniach świadków ze strony leasingodawców, którzy potwierdzali, że oskarżonych na pewnym etapie negocjacji dotyczących wypowiedzianych umów leasingu reprezentował pełnomocnik tj. właśnie G. B.

Sąd jedynie w niewielkim zakresie dał wiarę zeznaniom świadków K. DeMezer oraz P. K.. K. DeMezer twierdził bowiem, że rozmowy na temat zamiany naczep prowadzone były pomiędzy oskarżonym i P. N., podczas gdy P. N. zaprzeczył takiej okoliczności. Świadek ten twierdził nadto, że pracując w jednym pokoju razem z oskarżonym nie był świadkiem sytuacji bytności w firmie (...). N. i C. N., mimo, że bytność taką potwierdził sam oskarżony. Charakter czysto instrumentalny, w ramach ewidentnego porozumienia z oskarżonym miały zeznania świadka sugerujące, że pieczęć na fakturze dokumentującej sprzedaż M. N. naczepy B. za kwotę 61500 złotych przez oskarżonego, mogła zostać przystawiona przez każdego kierowcę albowiem pieczęć firmowa R. była ogólnie dostępna dla kierowców pracujących w R.. Pomijając sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego takiej powszechnej dostępności pieczęć firmowej, która mogłaby zostać wykorzystana dla celów przestępczych, to niezrozumiałe jest kto, poza oskarżonym, miałby interes w takowym przystawieniu pieczęć na dowodowej fakturze. Owa niewątpliwa stronniczość relacji podawanych przez świadka najo]prawdopodobniej wynika z faktu ciągłego zatrudnienia świadka DeMezer w firmie oskarżonego i dobrej znajomości łączącej obu panów, co sprawia, że jest on zainteresowany wspomoczeniem forsowanej przez oskarżonego linii obrony.

Także w bardzo niewielkim zakresie na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka P. K.. Prawdziwe w tych zeznaniach było jedynie to, że fakturę tę świadek przygotował na prośbę brata tj. oskarżonego, to bowiem nie tylko koresponduje z zeznaniem M. N., że fakturę przygotował jakiś mężczyzna pracujący w firmie oskarżonego jak również z zeznaniem K. DeMezer, że to właśnie P. K. zajmował się w R. wystawianiem faktur. Irracjonalne i tym samym niewiarygodne były jednak zeznania P. K., że przedmiot sprzedaży do tejże faktury świadek wpisał tak bez żadnej konsultacji z bratem, całkowicie dowolnie i w sposób nie odpowiadający faktom oznaczył nazwę sprzedającego jego numer NIP albowiem rzekomo faktura ta miała jedynie cel informacyjny w zakresie ceny. O pokrętności i nieprawdziwości pozostałych zeznań P. K. przekonuje również całkowita niezdolność wyjaśnienia przez świadka powodów, dla których owa rzekomo przykładowa, mająca charakter czysto informacyjny faktura, została opieczetowana oryginalną pieczęcią firmy (...).a nadto podpisana w pozycji wystawcy. Wszystkie te pokrętności i nielogiczności przekonują jedynie, że P. K. zeznanie swoje złożył jedynie w celu wspomoczenia przyjętej przez jego brata w ramach linii obrony wersji o „przykładowym” charakterze faktury nr (...)z dnia 7 lutego 2012 roku.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka M. N.. Sąd dał wiarę temu świadkowi w zakresie w jakim podał, on, że zawarł jako kupujący umowę sprzedaży naczepy B. (...) - A za kwotę 61500 złotych od T. K. - PHU (...) w dniu 7 lutego 2012 roku, przekazując tego dnia oskarżonemu gotówką wskazaną kwotę tytułem ceny. Prawdę zeznał on również w takim zakresie, w jakim przekonywał, że pieniądze na ten zakup pożyczyl w przeważającej większości od swojego ojca C.. W tym zakresie zeznanie M. N. są konsekwentne, rzeczowe i zbieżne z zeznaniami C. N. jak i dowodem z

dokumentu potwierdzającego wypłatę przez C. N. ze swojego rachunku bankowego kwoty 58400 złotych w dniu 7 lutego 2012 roku. Prawdziwość tej części zeznań M. N. potwierdza także całkowita absurdalność wyjaśnienia T. K. i P. K. co do okoliczności wystawienia dowodowej faktury. Twierdzenia bowiem, że faktura nr (...) wystawiona została jedynie na wzór, aby M. N. wiedział jak ma wystawić fakturę w sytuacji gdy M. N. w ramach własnej działalności wystawia miesięcznie dziesiątki faktur, następnie że została ona wystawiona jedynie po to aby M. N. wiedział na jaką kwotę ma wystawić własną fakturę sprzedaży innej naczepy, co można była zapisać na kartce, zakładając, że M. N. ma tak słabą pamięć, są tak sprzeczne z elementarną logiką, rozsądkiem i doświadczeniem życiowym że potwierdzają jedynie, a desperacką próbą wymyślenia czegokolwiek co mogłoby wytłumaczyć wystawienie dowodowej faktury.

Na wiarę nie zasługiwały natomiast twierdzenia M. N., że to jego księgowa zwróciła mu uwagę, że pomiędzy zapisami faktury oraz dołączonej do faktury kopii dowodu rejestracyjnego są rozbieżności, które nie pozwalają na zaksięgowanie tejże faktury. Twierdzeniom tym jednoznacznie zaprzeczyła M. S. – księgowa M. N., która przesłuchana w niniejszym postępowaniu jednoznacznie zaprzeczyła aby widziała dowodową fakturę wcześniej aniżeli około miesiąc przed jej przesłuchaniem, kiedy to M. N. poinformował ją, że będzie przesłuchana w charakterze świadka. Sądowi trudno jest zrozumieć z jakiego powodu M. N. podał w tym zakresie nieprawdę, zwłaszcza, że okoliczność zaksięgowania czy też nie zaksięgowania dowodowej faktury, pozostaje bez znaczenia dla ustalenia zaistnienia czy też nie zaistnienia przestępstwa na jego szkodę. Nie sposób w tym miejscu uznać, że świadek ten nie pamiętał dokładnie czy pokazywał dokument księgowy czy też konsultował go z nią telefonicznie, albowiem w takim przypadku zwerbalizowałby swoją niepewność. Zdaniem Sądu M. N. podał w tym zakresie nieprawdę obawiając się całkowicie bezpodstawnie, że przyznanie, że faktura nie została zaksięgowana w jego firmie położy się cieniem na wiarygodności jego zawiadomienia i zeznania, zwłaszcza, że oskarżony T. K. w swoich wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym sugerował, że o fikcyjności dowodowej faktury świadczy, że nie została ona zaksięgowana ani w firmie (...) ani też w firmie (...). N. Tymczasem to owo błędne przeświadczenie prowadzące do podania niezgodnie z prawdą okoliczności zaniechania zaksięgowania dowodowej faktury podważyło częściowo wiarygodność relacji M. N., jednak zdaniem Sądu jedynie w zakwestionowanym zakresie, gdyż co do okoliczności samej transakcji Sąd nie ma najmniejszych wątpliwości, że świadek podał prawdę.

Nie sposób również wykluczyć, że sam M. N. zorientowawszy się, że został prawdopodobnie oszukany przez T. K., który sprzedał mu nienależącą do niego naczepę, co wynikało z porównania treści samej faktury z treścią kopii dowodu rejestracyjnego, uznał, że nie powinien faktury tej księgować aż do momentu wyjaśnienia, czy jego podejrzenia są prawidłowe zaś na późniejsze sugestie oskarżonego co do fikcyjności owej faktury, czego dowodem miało być to, że nie została przez M. N. zaksięgowana, wymyślił, że brak zaksięgowania wynikała z tego, że księgowa odmówiła sugerując jej poprawienie.

Kończąc ocenę materiału dowodowego na wyjaśnieniach oskarżonych Sąd częściowo dał wiarę zarówno wyjaśnieniom oskarżonej J. K. jak i oskarżonego T. K..

J. K. powiedziała prawdę wskazując, że wszelkie umowy leasingów pojazdów wskazanych w akcie oskarżenia zawarła ona w celu przekazania ich użytkowania spółce (...) sp. z o.o. W tym zakresie wyjaśnienia te są praktycznie niesporne i pozostają zbieżności zarówno z zeznaniami R. K., D. J. jak i dowodami z dokumentów – zgody leasingodawców na podnajem przez J. K. leasingowanych pojazdów spółce (...).

Zdaniem Sądu, także zgodnie z prawdą oskarżona wyjaśniła, że praktycznie nie interesowała się dalszym losem tychże umów z chwilą przekazania leasingowanych pojazdów spółce (...), co wynika zarówno z zeznań R. K. jak i zeznań przedstawicieli leasingodawcy, którzy potwierdzili, że kontakt ze strony J. K. w sprawie wypowiedzianych jej umów leasingowych nastąpił bardzo późno po samym wypowiedzeniu.

Prawdziwie oskarżona wyjaśniła również, że gdy ostatecznie skontaktowała się z (...) sp. z o.o. po tym jak zostały już wypowiedziane jej wszystkie umowy leasingu, przedstawiciele leasingodawcy domagali się spłaty zaległości dotyczących wszystkich umów leasingu zawartych nie tylko przez samą J. K. ale również przez inne podmioty, z którymi była ona powiązana tj. firmą (...) jej męża, oraz spółkę (...) sp. z o.o., w której udziałowcami byli m.in. ona i jej

mąż, traktując wszystkie te podmioty jako jednego dłużnika i uzależniając rozmowy o przywróceniu wypowiedzianych umów od łącznego uregulowanie zaległości wszystkich tych podmiotów wobec (...) sp. z o.o.

Z kolei wyjaśnienia T. K. na wiarę zasługiwały w zakresie zbieżnym z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, które w dużej części były niesporne.

Na wiarę nie zasługiwały natomiast wszelkie twierdzenie tego oskarżonego jakoby przedmiotowa sprawa była wyłączenie wynikiem złej woli firm leasingowych, które nie chciały przekazać mu informacji na temat kwoty niezbędnej do rozliczenia poszczególnych umów leasingowych, mimo takiego obowiązku, co tym samym uniemożliwiało praktycznie oskarżonemu owo rozliczenie i zakończenie poszczególnych umów. Także twierdzenia oskarżonego całkowicie ignorowały bowiem to, że oskarżony ze swej strony zachowywał się w sposób dalece niewłaściwy, sprzeczny z warunkami i zasadami umów, na podstawie których wszedł w posiadanie ciągników siodłowych V., zaś na pewnych etapach kontaktów z przedstawicielami leasingodawców, wręcz arogancki. Co więcej nieprawdę podał również oskarżony, twierdząc, że co do samochodu V. leasingowanego pierwotnie od (...) sp. z o.o. pojazd ten został mu zatrzymany mimo, że wywiązał się z ustalonych warunków jego wykupu tj. zatrzymany został po tym jak wpłacił on ustaloną przez (...) sp. z o.o. kwotę w ustalonym terminie. Formułując ten wniosek Sąd pragnie wskazać na korespondencję e – mail prowadzoną w imieniu oskarżonego przez G. B., z której jasno wynika, że oskarżony nie dotrzymał ustalenia z grudnia 2012 roku, w sprawie uregulowania zaległości i przywrócenia umowy (cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy), zgodnie z którym to ustaleniem miał on zapłacić powstałe zaległości do początku lutego 2013 roku, czego nie wykonał, zaś późniejsze ustalenie dotyczące kwoty za jaką możliwe jest wykupienie przedmiotu umowy z (...) oraz daty, do której pieniądze winny zostać wpłacone na rachunek tego leasingodawcy do 23 kwietnia 2013 roku, finalizowane były już po odebraniu przez indykatorów działających na zlecenie (...) sp. z o.o. pojazdu ciężarkowego V. co nastąpiło w dniu 12 kwietnia 2013 roku a zatem nie było sytuacji, że pojazd został zatrzymany przez windykatorów, kiedy był już własnością oskarżonego.

Co do zarzutu dotyczącego przestępstwa popełnionego na szkodę M. N., wyjaśnienia T. K. zasługiwały na wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim oskarżony potwierdził, że były prowadzone rozmowy z M. N. dotyczące naczepy do samochodu ciężarkowego, że przy jednym ze spotkań M. N. z oskarżonym obecny był C. N.. Jako całkowicie nieprawdziwe Sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego, jakoby przedmiotem rozmów z M. N. była zamiana naczep a nie sprzedaż, że nie doszło do żadnej sprzedaży, że M. N. nie zapłacił gotówką całej ustalonej ceny sprzedaży jak również, że oskarżony nie przekazywał M. N. dokumentu faktury potwierdzającej transakcję sprzedaży. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są całkowicie sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadków M. N., C. N. i P. N. jak również elementarnymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Co do sprzeczności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd już częściowo wypowiedział się na ten temat oceniając zeznania świadka P. K. i w tym miejscu jedynie pragnie przypomnieć, że absurdalne były początkowe wyjaśnienia oskarżonego T. K., że faktura przekazana M. N. była jedynie wzorem dla wystawienia przez M. N. swoje faktury na sprzedaż, co miało służyć faktycznej zamianie. Absurd wyjaśnienia tego wynika, po pierwsze z tego, że M. N. doskonale wiedział, jak wystawia się faktury będąc przedsiębiorcą, który sam miesięcznie wystawia dziesiątki takich dokumentów sprzedaży, po drugie jeśli miały to być jedynie wzór to niedorzeczne było opieczętowanie i podpisywanie tego wzoru. Zgoła bezsensowne byłoby dołączanie do tego wzoru kopii dowodu rejestracyjnego. Zresztą absurd owego wyjaśnienia dostrzegł sam oskarżony, który przed Sądem zmienił swoje wyjaśnienia twierdząc, że w ogóle nie dawał M. N. faktury datowanej 7 lutego 2012 roku ani też kopii dowodu rejestracyjnego, sugerując, że fakturę musiał wytworzyć sam M. N. i opieczętować ją wykorzystując fakt pozostawiania pieczętki firmowej w miejscu dostępnym dla kierowców, jeżdżących w firmie (...) w tym brata M. N. - P. N.. Jednak nawet owo wyjaśnienie, abstrahując od zeznania P. K., że sporządzał ów wzór na prośbę brata, nie miało żadnego logicznego umocowania. Skoro bowiem to M. N. chciałby działać na szkodę oskarżonego, to do owej „podrobionej” faktury nie wpisywałby danych pojazdu nie korespondujących z kopią dowodu rejestracyjnego, lecz wpisałby dane naczepy, po pierwsze należącej do oskarżonego, po drugie dołączyłby kopię właściwego dowodu rejestracyjnego, po trzecie nie fatygowałby się wyplacaniem jakichkolwiek pieniędzy, skoro pieniądze nie byłyby przekazywane a i tak zapis na fakturze nierzetelnie potwierdzałby zapłatę gotówką.

Na wiarę nie zasługiwały również twierdzenia oskarżonego, że gdyby faktycznie przyjął od M. N. pieniądze, to M. N. musiałby posiadać dokument Kp wystawiony przez oskarżonego, jak również oskarżony jak i M. N. musieliby tę fakturę zaksięgować w swojej działalności, co jednak nie nastąpiło ani po stronie R. ani też prawdopodobnie po stronie M. N.. Ustaliwszy bowiem, że oskarżony nie dysponował przedmiotem wskazanym w fakturze jako sprzedawany M. N., nie sposób mieć wątpliwości, że oskarżony po prostu dążył do oszukania pokrzywdzonego M. N., popełniał przestępstwo, do której to sytuacji nie sposób odnosić wymogów uczciwej transakcji, tym samym argumenty o braku dowodu Kp czy też braku zaksięgowania w R. tejże transakcji nijak się mają do uznania wiarygodności oskarżonego. Oczywistym jest bowiem, że popełniając przestępstwo oskarżony nie będzie wystawiał dodatkowych dokumentów czy też księgował takiej transakcji minimalizując ślady, które mogłyby być użyte jako dowody jego winy.

Oceniając całokształt tej części wyjaśnień T. K., Sad nie miał żadnych wątpliwości, że stanowiły one desperacką, całkowicie niewiarygodną próbę uniknięcia przez T. K. odpowiedzialności za popełnione na szkodę M. N. oszustwo.

### ***Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jak również dokonaną ocenę materiału dowodowego Sąd zważył co następuje:***

Przedstawiony oskarżonemu T. K. zarzut doprowadzenia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w dniu 7 lutego 2012 roku w K., M. N. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem w kwocie 61500 złotych poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej tego dnia umowy sprzedaży naczepy B. (...) - A o nr rej (...) tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kk znalazł pełne potwierdzenie w zebrany w sprawie i ocenionym jako wiarygodny materiale dowodowym, tak co do strony przedmiotowej jak i podmiotowej tego przestępstwa.

T. K. oferując M. N. do sprzedaży naczepę B. (...) - A o nr rej (...), które to dane identyfikacyjne wpisane zostały do dokumentującej tę sprzedaż faktury VAT wystawionej przez PHU (...) jako sprzedającego, wywołał u M. N., niezgodnie z rzeczywistością wyobrażenie (przeświadczenie), że T. K. posiada tę naczepę i chce mu ją sprzedać za kwotę 61500 złotych, podczas gdy w rzeczywistości T. K. naczepy takiej nie posiadał i tym samym nie mógł rzeczy takiej sprzedać. W owym błędnym przeświadczeniu (błędzie) M. N. zdecydował się na zawarcie transakcji kupna tejże naczepy, płacąc T. K. do ręki ustaloną cenę sprzedaży tj. 61500 złotych, co stanowiło z jego strony niekorzystne rozporządzenie mieniem w sytuacji, gdy T. K. nie chciał i nie mógł wywiązać się z tejże transakcji, którą zawarł wyłącznie w celu wyłudzenia od M. N. kwoty 61500 złotych. W ten sposób T. K. zachowaniem swoim zrealizował wszelkie znamiona strony przedmiotowej występkę z art. 286 § 1 kk.

Co do zamiaru działania oskarżonego w ustalonych realiach sprawy, nie sposób mieć wątpliwości, że działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą to korzyść osiągnął w kwocie ustalonej jako cena sprzedaży naczepy B.. Nie mogąc i nie chcąc się wywiązać z zawieranej z M. N. transakcji sprzedaży naczepy B. (...) - A o nr rej. (...) T. K. chciał jedynie aby w błędnym przekonaniu, że transakcja jest uczciwa, M. N. przekazał mu 61500 złotych, co faktycznie M. N. uczynił. To zatem potwierdza, że działaniom oskarżonego towarzyszył od początku rozmów z M. N. na temat sprzedaży naczepy B. bezpośredni zamiar kierunkowy oszukania M. N., sprawiając, że zachowanie T. K. w dniu 7 lutego 2012 roku wyczerpało wszelkie znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Przechodząc do oceny zasadności drugiego z przedstawionych T. K. zarzutów jak również zarzutów przedstawionych oskarżonej J. K. tj. dotyczących przywłaszczenia powierzonych im w ramach zawartych pomiędzy T. K. a (...) sp. z o.o. oraz pomiędzy J. K. (1) a (...) sp. z o.o. i pomiędzy J. K. a (...) sp. z o.o. umów leasingu, pojazdów w postaci ciągników siodłowych marki V., S. oraz samochodu osobowego M. (...), szczegółowo opisanych w części wstępnej tj. przestępstw z art. 284 § 2 kk a w przypadku J. K. również z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk z uwagi na ustaloną wartość ciągnika siodłowego V. o nr rej. (...) na dzień wezwania oskarżonej do zwrotu przedmiotu leasingu, przekraczającą kwotę 200 tysięcy złotych, Sąd uznał, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na uznanie, że oskarżenie swoim zachowaniem w sposób nie budzący wątpliwości zrealizowali wszelkie znamiona zarzucanych im przestępstw.

Stosownie do treści art. 284 § 2 kk, za przestępstwo to odpowiada „kto przywłaszcza powierzoną mu rzecz ruchomą”

Poprzez pojęcie „przywłaszczenie” rozumieć należy bezprawne z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich (OSNPG 1978 z 6 poz. 64)

Przywłaszczenie dotyczy może jedynie rzeczy, która znajdowała się wcześniej w legalnym, nie bezprawnym posiadaniu sprawcy i to właśnie z powodu owego wcześniejszego legalnego posiadania, władania rzeczą przez przywłaszczającego, samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania uniemożliwiającego osobie, której przysługuje prawo do rzeczy, swobodnie nią rozporządzenie. Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć chociażby jedną czynność w stosunku do rzeczy, która wskazuje, że traktuje od rzecz jakby był właścicielem (Komentarz do kodeksu karnego pod red. A. Zolla, wydawnictwo Zakamycze 1999, teza 13 do art. 284).

Uwzględniając powyższe definicje, w zrekonstruowanym i praktycznie nie kwestionowanym przez oskarżonych stanie faktycznym, co do tego, że nie zwrócili oni przedmiotów umów leasingu po ich wypowiedzeniu i wezwaniu do zwrotu rzeczy, można by uznać, jak prawdopodobnie uznał to oskarżyciel publiczny, że zarówno T. K. jak i J. K., posiadając pierwotnie w sposób legalny wymienione w zarzucie pojazdy w ramach zawartych umów leasingowych, dokonali ich przywłaszczenia w formie kwalifikowanej tj. sprzeniewierzenia w momencie nie zwrócenia tychże pojazdów mimo wypowiedzenia im umów leasingu, na mocy których pojazdy te posiadali, a następnie wystosowania przez poszczególnych leasingodawców stanowczych wezwań do zwrotu tych rzeczy.

Posługując się stwierdzeniem, że prawdopodobnie taką interpretacją pojęcia przywłaszczenia kierował się oskarżyciel publiczny, Sąd miał na względzie niekonsekwencję oskarżyciela publicznego co do poszczególnych pojazdów znajdujących się w takim posiadaniu oskarżonych. W kontekście wyżej przedstawionej definicji przywłaszczenia niezrozumiałe bowiem dla Sądu jest pominięcie w zarzutach przedstawionych J. K., zarzutu dotyczącego ciągnika siodłowego V.model FH rok. prod. 2005 o nr VIN (...)i nr rej (...), który już po wypowiedzeniu oskarżonej umowy leasingu i po wezwaniu jej do jego zwrotu, będąc w posiadaniu oskarżonej ( a zatem będąc wedle powyższej definicji sprzeniewierzony), uległ zniszczeniu a następnie finalnemu rozliczeniu przez leasingodawcę z wypłaconego odszkodowania. Również w przypadku oskarżonego T. K. oskarżyciel publiczny nie zachował konsekwencji, nie ujmując w zarzutach samochodu osobowego marki B., co do którego umowa leasingu również została wypowiedziana, zaś T. K. wezwany do jego zwrotu, pojazdu tego nie zwrócił. A różnica w przypadku tego pojazdu polegała jedynie na tym, że po pewnym, wcale nie krótkim czasie po wypowiedzeniu mu tejże umowy, dokonał uregulowania części należności z tytułu zaległych opłat, nie rozliczając jednak do końca przedmiotowej umowy. Owe niekonsekwencje wskazywać mogą zatem na przyjęcie przez oskarżyciela publicznego innego aniżeli wcześniej przedstawione kryterium zamiaru przywłaszczenia tj. poprzez odmowę zwrotu, co jednak nie zostało przez niego zwerbalizowane ani w uzasadnieniu aktu oskarżenia ani też stanowisku końcowym w sprawie.

Tymczasem Sąd analizując zachowanie oskarżonych miał na uwadze również definicję przywłaszczenia, sformułowaną w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego jak również Sądów Apelacyjnych, w którym dla przypisania sprawcy przestępstwa z art. 284 § 2 kk, akcentowana jest konieczność wykazania sprawcy zamiaru trwałego i ostatecznego rozporządzenia mieniem sposób naruszający prawa właściciela lub takiego ostatecznego włączenia rzeczy do majątku sprawcy lub innej osoby.

Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku w sprawie III KK 434 /09 stwierdzając, że „nawet samo zatrzymanie cudzej rzeczy i używanie jej dla zysku, któremu nie towarzyszy zamiar zatrzymania tej rzeczy na własność, nie stanowi znamion sprzeniewierzenia, gdyż przy tym przestępstwie zachowaniu sprawcy musi towarzyszyć animus rem sibi habendi, a więc wola (zamiar) zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej jeszcze, niż powierzający mu je, osoby.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 12 maja 2010 roku w sprawie II AKA 443 /09 uznał, że „istotą przywłaszczenia jest bowiem zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne

nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwale włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe”.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 29 listopada 2012 roku w sprawie II AKa 115/12 uznał że „o bycie przestępstwa przywłaszczenia rzeczy decyduje nie tylko samo jej zatrzymanie, a nawet używanie, wbrew woli właściciela, ale cel ostateczny - definitywne włączenie mienia (rzeczy) do majątku sprawcy. Dla bytu przestępstwa przywłaszczenia nie jest wystarczające samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, ale musi towarzyszyć wskazany wyżej zamiar włączenia rzeczy (mienia) do swojego majątku, mogący np. ujawniać się jako chęć powiększenia swojego majątku kosztem pokrzywdzonego.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 26 marca 2013 roku w sprawie II AKa 44/13 wskazując, że „elementem strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. jest zamiar sprawcy traktowania rzeczy jak własnej i uzewnętrznienie woli zerwania łączności właściciela z rzeczą, a także woli włączenia tej rzeczy do majątku swojego bądź innej osoby. Sprawca tego przestępstwa ma zamiar dysponowania rzeczą jak właściciel z pominięciem osoby uprawnionej a nie tylko czasowe utrudnianie bądź uniemożliwianie właścicielowi korzystania z rzeczy”.

Także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16 maja 2013 roku wyraził pogląd, że „warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za występki przywłaszczenia, czy też jego kwalifikowanej formy, jaką jest sprzeniewierzenie rzeczy ruchomej jest to, by szkoda wynikająca z zachowania sprawcy powstała w majątku właściciela, w zamierzeniu przywłaszczającego miała nieodwracalny charakter”

Przenosząc powyższe rozważania na grunt ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd wyraża zasadniczą wątpliwość czy działaniom oskarżonych T. K. i J. K. towarzyszył zamiar przywłaszczenia rozumiany jak w przytoczonych wyżej orzeczeniach.

Oboje oskarżeni, mimo wypowiedzenia im umów leasingu i wezwania do zwrotu przedmiotów leasingu, nie zwrócili leasingodawcom poszczególnych powierzonych im w ramach umów leasingu pojazdów czym oczywiście naruszyli prawa legalnych właścicieli tychże rzeczy do władania nimi. Jednak, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego uczynili to w celu dalszego korzystania z tychże pojazdów, zarabiania przy ich wykorzystaniu aby w ten sposób uzyskać środki m. in. na uregulowanie zaległych płatności z tytułu wypowiedzianych im omów leasingu i tym samym przywrócenia tychże umów czy też rozliczenia tychże umów i wykupienia od leasingodawców przedmiotów leasingu, co w kilkunastu wcześniejszych przypadkach im się udało (o czym zeznał W. C.), z czego wynikałoby, że odmowie przez oskarżonych zwrotu rzeczy leasingodawcom, ich zatrzymaniu, ewidentnie bezprawnemu, korzystaniu z nich w celu osiągnięcia korzyści nie towarzyszył jednak zamiar ich definitywnego bezprawnego włączenia do swojego majątku i jego powiększenia kosztem majątku osób uprawnionych.

O tym, że do tego zmierzały działania oskarżonych po wypowiedzeniu im umów leasingu świadczą nie tylko deklaracje oskarżonych, które traktować można z oczywistą ostrożnością w kontekście ewidentnego interesu jaki mieliby oni w takim przedstawianiu sprawy ale przede wszystkim zeznania świadków, w tym przedstawicieli firm leasingowych, windykatora, czy też dokumenty z korespondencji prowadzonej przez oskarżonych z firmami leasingowymi, która to korespondencja zasługuje na przymiot wiarygodnej.

Co więcej prowadzone przez oskarżonych rozmowy z przedstawicielami firm leasingowych na temat możliwości przywrócenia umów bądź też rozliczenia umów i wykupienia przedmiotów leasingu, skutkujące konkretnymi działaniami, wpłatami, w sposób dość jednoznaczny, zdaniem Sądu, wskazywać mogą, że oskarżeni nie kwestionowali zależnego charakteru swego posiadania, uznając właścicielskie uprawnienia leasingodawców.

O braku zamiaru trwałego włączenia przez oskarżonych leasingowanych pojazdów do swego majątku z jednoczesnym trwałym pozbawieniem możliwości ich odzyskania przez uprawnionych świadczy również niezmiennie korzystanie przez oskarżonych z przedmiotów leasingu w ramach tej samej działalności gospodarczej, w ten sam sposób, jak w

okresie obowiązywania umów leasingowych, co dawało leasingobiorcom realne możliwości ich odzyskania, z czego skorzystali zarówno (...) sp. z o.o. jak i (...) sp. z o.o., odbierając pojazdy w czasie ich pracy dla firm oskarżonych.

Oczywiście możliwa jest interpretacja zachowań oskarżonych, polegających na prowadzeniu rozmów z leasingodawcami na temat możliwości „wznowienia” umów czy też wykupu pojazdów po wypowiedzeniu umów, jako działań w ramach naprawienia wyrządzonych już przestępstwami szkód, jednak interpretacja taka jest równie prawdopodobna jak przedstawiona wcześniej interpretacja zachowań oskarżonych jako pozbawionych zamiaru przywłaszczenia, wobec czego, stosownie do regulacji art. 5 §2 kpk, istniejącą w tym zakresie wątpliwość rozstrzygnąć należy na korzyść oskarżonych.

Wobec powyższego tj. ustalenia, że w zachowaniu oskarżonych T. K. i J. K. dotyczących przedmiotów uzyskanych w ramach umów leasingu brak jest wszystkich znamion zarzucanych im przestępstw sprzeniewierzenia z art. 284 § 2 kk, w szczególności brak jest niewątpliwego zamiaru przywłaszczenia tychże przedmiotów, Sąd uniewinnił oskarżonych od tych zarzutów, kosztami procesu w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Marginalnie Sąd zauważa, że w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonej J. K., prokurator winien był rozważyć zachowanie tej oskarżonej w kontekście występkę z art. 286 § 1 kk. W sytuacji bowiem gdy J. K., zawarła umowy leasingu pojazdów wskazanych w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, jedynie po to aby korzystać z nich mógł inny podmiot (...) sp. z o.o. i jednocześnie nie była zainteresowana realizacją tejże umowy (nie interesowała się realizacją tej umowy), uznając, że wszelkie czynności z tym związane miał przejąć faktyczny użytkownik tj. (...) sp. z o.o., wprowadzała ona w błąd leasingodawcę, co do faktycznego leasingobiorcy, sprawiając, że leasingodawca dokonał rozporządzenia swoim mieniem w błędnym przekonaniu co do osoby leasingobiorcy, co ocenione może być jak rozporządzenie niekorzystne chociażby w kontekście możliwości dochodzenia należności z tytułu tego leasingu. I bez znaczenia w tym zakresie było twierdzenie oskarżonej, potwierdzone dokumentem, że leasingodawca wyrażał zgodę na podnajem przedmiotów leasingu, gdyż owa zgoda dotyczyła jedynie przekazania przedmiotu leasingu innemu podmiotowi a nie przekazania obowiązków wynikających z umowy, co jasno wynika z przedłożonego przez oskarżoną dokumentu, zgody na podnajem, z którego jednoznacznie wynika, że zgoda nie wyłącza w żadnym stopniu obowiązków leasingobiorcy z tytułu zawartej umowy, gdy tymczasem z wyjaśnień osk. J. K. ewidentnie wynikało, że oddając przedmioty zawartych umów leasingu spółce, przestała się również interesować realizacją obowiązków wynikających z tychże umów, w tym obowiązkiem płatności rat.

Powyższa uwaga ma jednak wyłącznie charakter dygresji, albowiem wobec kształtu skargi oskarżyciela publicznego, Sąd nie miał kognicji do rozważania zachowania oskarżonej J. K. w powyższym kontekście – odmienne zdarzenie historyczne, odmienny sposób działania, odmienny zamiar.

***Wymierzając oskarżonemu T. K. karę za przypisane mu przestępstwa z art. 286 § 1 kk, Sąd kierował się wytycznymi sądowego wymiaru kary opisanymi w art. 53 kk.***

Sąd jako znamienne ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, który w sposób zaplanowany i zorganizowany popełnił przestępstwo zorientowane na wyrządzenie szkody innej osobie, poprzez bezprawne uzyskanie jej kosztem korzyści majątkowej.

Wymierny jest również stopień winy oskarżonego, którego wszystkim zachowaniom towarzyszył zamiar bezpośredni o charakterze kierunkowym.

Okolicznością przemawiającą na niekorzyść oskarżonego jest również fakt prowadzenia przez niego działalności gospodarczej a tym samym profesjonalnego udziału w obrocie prawnym, z czego wynikać winna szczególna troska oskarżonego o uczciwość i rzetelność tego obrotu a tymczasem oskarżony w ramach prowadzonej działalności cynicznie wykorzystał innego przedsiębiorcę aby wzbogacić się jego kosztem.



Jedyną okolicznością, jaką Sąd mógł wziąć na korzyść oskarżonego jest jego dotychczasowa niekaralność sądowa i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Wyważając powyższe Sąd uznał, że karą adekwatną zarówno co do okoliczności przedmiotowych jak również stopnia winy oskarżonego będzie kara zasadnicza 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 80 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 30 złotych.

Orzeczona kara pozbawienia wolności, zdaniem Sądu właściwie zrealizuje swoje cele zarówno na płaszczyźnie indywidualnego oddziaływania na oskarżonego, będąc dla niego odpłatą za bezprawie, jakiego się dopuścił i przestrogą na przyszłość o konsekwencjach, jakie mogą go spotyka

w przypadku ponownego konfliktu z prawem, jak i na płaszczyźnie ogólnospołecznej, będąc jednoznacznym sygnałem dla ogółu społeczeństwa że żaden przestępca nie uniknie kary.

Kara grzywny orzeczona obok kary pozbawienia wolności, wynika zaś z motywu działania oskarżonego, którym była chęć bezprawnego osiągnięcia korzyści majątkowej i stanowić ma wyraz zasady, że przestępstwo nie popłaca.

Analizując kwestię wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, uwzględniając istniejące co do oskarżonego okoliczności łagodzące, Sąd uznał, że co do T. K.istnieją podstawy do sformułowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, iż mimo, nie wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, w przyszłości nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, nie będzie naruszał zasad porządku prawnego a w szczególności nie popełni kolejnego przestępstwa wobec czego Sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby, uznając, że czas ten będzie wystarczający dla zweryfikowania powyższego założenia kryminologicznego.

Naturalną konsekwencją popełnienia przestępstwa, skutkującego powstaniem szkody w mieniu innej osoby, na płaszczyźnie orzekania jest również nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia tej szkody, który to obowiązek, zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego, stosownie do treści punktu 3, Sąd orzekł.

Wobec uniewinnienia zarówno oskarżonego T. K.jak i J. K.od zarzutów dotyczących sprzeniewierzenia przedmiotów leasingu, Sąd stosownie do regulacji wskazanej w punkcie 6 wyroku, bez rozpoznania pozostawił związane z tymi zarzutami powództwo cywilne wytoczone przez (...) sp. z o.o.przeciwko T. K.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 7 wyroku, obciążając T. K.kosztami tymi proporcjonalnie do ilości potwierdzonych zarzutów, tj. w 1 /4 w tym wymierzył mu stosowną opłatę a nadto zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. N., zwrot kosztów ustanowienia przez niego pełnomocnika procesowego wedle norm przepisanych. W pozostałym zakresie, tj. w jakim zarzuty aktu oskarżenia nie zostały potwierdzone, Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Piotr Kurczewski